№ 85.— Rok 1849.



Wtorek, 17 Kwietnia.

Wychodzi codziennie oprócz Niedziel i świąt uroczystych. Prenumeratę przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiéj Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi Złp. 16 gr. 24.—Miesięczna Złp. 6.—Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kraków.

Dziwną to dla patrzących wydaje się rzeczą owa nieruchomość połowy Europy, owa martwota zimna ogromnego ludu, osiadłego na rozległych stepach Moskwy, a sięgającego po Trebizundę, po zatokę Beringa i daléj, koło północnego Oceanu aż do odnogi fińskiej i morza Baltyckiego. Ktokolwiek spojrzy na tę przestrzeń zasianą licznemi miastami, na jéj góry, jeziora i morza, zdumiewa się nad ogromem owego cesarstwa, a jeśli z wielkości powierzchownéj sądzi o sile tego Olbrzyma, drży i traci odwagę. Lud martwy, a jak Montisquieu dowodził, z klimatu przeznaczony do rządu despotycznego, wielki liczbą, milczący w najuroczystszéj chwili podniesienia się powszechnego ducha ludzkości, musi mieć jakieś inne przeznaczenie w wypadkach dzisiejszych, wypełnienie różnéj zupełnie missyi od Ludów europejskich i występują wnet zagadnienia trwożliwych ażali to nie duch Złotej hordy Tamerlana ma się raz ostatni z krzywym bułatem nad ziemią rozpędzić. Inni wyczekują tam wielkiéj przemiany, inni nakoniec upatrują w tym olbrzymie nową siłę dla świata, jakąś energią na któréj ludom zbywa.

Wszystkie te domysły na niczem nieoparte, zapełniają liczne niemieckie i francuzkie pisma, decydują w obradach głosy na stronę reakcyjną, stają się powodem wielkich nadużyć, w dyplomacyi zawikłań, w ludziach pospolitych strachu, w narodach bólu, łamania się, słowem owo widmo stojące napełnia trwogą Europę a z trwogi wynikają poty i poty krwawe.

Nam wszakże którzyśmy za Zygmunta Augusta Kniaziowi Moskiewskiemu tytułu Cara odmawiali a czynnie oparliśmy się nieraz o Kremlin, godzi się powiedzieć prawdę acz przekonani jesteśmy, że nas słuchać nie będą.

Cesarstwo Rossyjskie rozległe i silne, urządzone na sposób rzymski, oparte na sile bagnetów, na rządzie wojskowym, to Cesarstwo mogące wyprowadzić w pole bitwy 500,000 żołnierza — wielbione od dumnych, czczone od słabych, ten przestrach Europy, ani jest wielkie, ani groźne.

Gdyby czas dzisiejszy można cofnąć do epoki Rzymskiéj, iście nie byłoby dla legionów godniejszego zapaśnika, lecz dziś siła Rossyi za mała, na cofnięcie postępu, na obalenie tego co wieki Chrześciaństwa zbudowały.

Lecz gdyby nawet przypuścić, że wyzwolenie umysłów, że budzący się duch prawéj wolności, że miłość braterska, że zapał ludów po prostu marzeniem studentów, że to pijanéj gawiedzi wykrzyki, że to pomyłka uniesienia: gdyby nawet przypuścić, że w Europie Chrześciańskiéj nic godnego, nic prawego, nic wysoko rozumnego nie ma a jest tylko siła zachowawcza, oszustwo kupców, Deklamacya zapaleńców, skażenie moralne ogółu, i religia, głupstwo; i to w takim jeszcze razie, bagnet na bagnet, nie można się Rossyi obawiać.

Czy rozumiecie, że w Rossyi nie ma skażenia moralnego, przebiegnijcie jéj ostatnich czasów Literaturę a satyra jak za czasów Iuvenalisa, śmieje się z całego społeczeństwa ruskiego: przebiegnijcie jéj prawa, jak tam okrutne kaźni, — spojrzyjcie na administracyą, jaka nierozdzierzgniona plątanina, w któréj wola urzędnika a nie prawo rządzi.

Wejdźcie do służby wojennéj, a chciejcie sprawdzić podaną liczbę żołnierzy, o dziesiątą część umarłych znajdziecie mniéj w rzeczywistości; ta dziesiąta część potrzebną jest w budżecie, dla powiększenia rozpusty naczelników.

Spytajcie się o kontrollę czynności, na to wam żaden minister rossyjski nie odpowie.

Spytajcie się o ową sławioną religią, ciemny zabobon między ludem, w wyższych kastach ateizm.

Sprawiedliwości w Sądach nie szukajcie — gdzie wiara przywięzuje się do rangi, tam najpoczciwszy ubogi więzienie zalega.

Powiadacie więc, że mają 500,000 żołnierzy: dobrze, cnoty jak i wy nie mają — a Europa postawić przeciw nim może milion do piérwszéj bitwy, a więc jesteście liczebnie silniejsi, na przypadek, gdyby was napaść chcieli — i czemuż tamujecie postęp, czemu duchowi czasu bijecie tamy — bijcie tamy, Ocean je rozwali.

Z powodu wyznaczonego na Kraków kontyngensu wojskowego, na przedłożenie znaczniejszych Obywateli uproszono, aby w miejsce losowania, takowy na dobrowolny werbunek zamieniony został. Oczekiwaliśmy więc, że wśród muzyk, jakto wszędzie w zwyczaju, ochotnicy zapisywać się będą, zwłaszcza, że w tym celu już wezwano mieszkańców do składania pieniężnych datków, któremi nowozaciężnych, jakoby okupując, spokojność własną i bezpieczeństwo osoby zapewnić chciano. Upłynęło kilka tygodni a szczupła tylko liczba stanęła; gdy zaś rząd z swéj strony na dostawienie kilkuset ludzi nalegał, a tych otrzymać nie mógł, władzy zatem wojskowéj używa do uskutecznienia przymusowego werbunku. Zatém nic dziwnego, że widzimy komissarza policyi nadchodzącego mieszkania, lub zaczepiającego popisowych na ulicy. Podobne postępowanie nie można składać na karb postanowień rządowych, bo przekonani jesteśmy, iż nie stoją w sprzeczności z rozporządzeniami ministeryalnemi, ale zdolne jest naruszyć spokojność publiczną i przywieść, do gwałtów, jak to wczoraj na Kazimierzu miejsce miało. Mówimy, iż boleśno widzieć jak sprowadzają rekrutów naszych powiązanych lub w dybach prowadzonych, zatem chcąc uniknąć tej nieprzyjemności, byłoby właściwiéj i sprawiedliwiéj *poddać się losowaniu* i raczéj z rozrządzenia losu niż ze złéj woli drugich przyjąć to czego uniknąć nie można.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiedeń 14 Kwietnia. Cesarski gabinet po otrzymaniu noty cyrkularnéj pruskiéj wydał d. 8 depeszę, w któréj uroczysty protest zakłada przeciw dalszemu działaniu i istnieniu zgromadzenia narodowego niemieckiego.

— Powstańcy przeważnie uderzyli na Waitzen, jen. Götz stosownie do otrzymanéj instrukcyi, cofał się za Gran; w tém pada strzał z okna i zabija go. W podobny sposób zginął pewien Major austr. Mieszkańcy w Waitzen obeszli się po nieprzyjacielsku z cesarskiém wojskiem. Dwie brygady któremi jen. Götz dowodził, cofnęły się za Gran i z 5 brygadami tamże stojącemi połączyły się.

Br. Welden odjeżdża dziś do Węgier, gdzie główne dowództwo nad armią obejmie. Windiszgrätz zachorował. Wohlgemuth jedzie także do Węgier i obejmie komendę nad korpusem pod Gran. Feldm. Vogel wyrusza dziś lub jutro z 12 batalionami z Galicyi do Węgier. Siły armii cesarskiéj w Węgrzech wynoszą prawie 100,000 ludzi; z tych około 50,000 pod Peszlem, 25,000 pod Granem, 10,000 z Galicyi. Policzywszy do tego korpus oblężniczy pod Komornem i wojsko w Peterwardinie Nużanów, nie wiele będzie do 100,000 brakować. —

Ołomuniec 13 Kwietnia. Wczoraj wieczór ces. Ferdynand i cesarzowa Marya Anna w towarzystwie Arcyks. Ludwika przybyli tutaj, i przez J. C. Mość. jako téż wszystkich obecnych członków cesarskiéj familii z dworca kolei żelaznéj odprowadzeni zostali. Nic sprostać nie zdoła wewnętrznemu wzruszeniu jakiego członkowie cesarskiéj rodziny doznali po tak długiem rozłączeniu i ciągłém prześladowaniu wypadkami niesłychanemi. Po przybyciu tych dostojnych gości, straż honorowa i gwardya obywatelska odbyły defiladę przed ich mieszkaniem, poczem Cesarzowi przedstawiono tutejsze władze cywilne i wojskowe. Goście ci jutro do Pragi odjechać mają.

Berno. Komitet krajowy już się wczoraj ukonstytuował: kaw. Wojkowski został obrany prezydentem a p. Laminet wiceprezydentem. Na wniosek Chlumeckiego postanowiono ogłaszać drukiem sprawy komitetu krajowego.

Peszt 11.—(korr. Austr.) Wczoraj byłem kilka godzin przed południem w cesarskim obozie, i widziałem część wojska węgierskiego, zajmującego wzgórza winnic Szermerskich, pozycyą szczególniéj do odporu bardzo korzystną; że zaś tymczasem cesarska armia na stanowisku odpornem ciągle trzymać się jest zmuszona, gdyż rezerwa stoi w Peszcie i w twierdzy Budzyniu, zatém Węgrzy będą musieli opuścić stanowiska i ruszyć do szturmu, nie pytając o to, czy ich dowódzcy dostateczną znajomość taktyki posiadają lub nie. Armia węgierska podług zeznań jeńców, liczy 90,000 — a cesarska 40,000 żołnierzy. Powiadam zatém, że tu koniecznie przyjdzie do walki, albo raczéj do strasznéj siekaniny. Jeżli Węgrzy wezmą nad nami górę i zapał wniesie ich w ulice Pesztu, wtedy nie wątpię, że na stu punktach naraz płomienie w nim wybuchną; tak bowiem twierdza Budzyn rozdęta bombami. Właśnie w téj chwili słyszę huk dział.

— Bem po zajęciu całego Siedmiogrodu, zamierza wpaść na Wołoszczyznę, do któréj klucz, to jest wąwóz rotenturmski mocno trzyma w swéj mocy. Że się tam podobnych odwiedzin spodziewają, dowodzą spieszne uzbrojenia na około. Z Multan i Wołoszczyzny przybywają coraz większe oddziały. Puchner z austryackiem wojskiem jeszcze ciągle jest w Rymniku (na Wołoszy) i będzie starał się przedrzeć przez Krajowę i Orsowę do Banatu.

Peszt.—Figelmöze opowiada, że chorzy żołnierze w szpitalu Ludwika na wiadomość o zbliżeniu się Koszuta, porwali się z łóżek i do obozu uciekli, wołąc tam raczéj zginąć niż w szpitalu doczekać się okropnego końca téj wojny. — Kolocza, Vadadvar, Baja i Kisköres doniosły piśmiennie o poddaniu się swojém.

Figielmezö podaje z Debreczyna wiadomość, że w tych dniach chciano rozstrzelać huzara na rozkaz wodza, za to, że Austryakowi proszącemu o pardon, rozpłatał głowę. Powstańcy rzekli: bardzoby to było wielką niesprawiedliwością, karać śmiercią Honweda za taki postępek, a nawet inną mniejszą wymierzać mu karę. Znamy bowiem tego nieprzyjaciela, który krzyczy Madziarom *vivaty!* obłudny poddaje się, a podszedłszy nas zręcznie, drogę sobie szablą wycina do wyjścia i Honwedów morduje. Przeto z nim nie jak z jeńcem postępować należy, wytępiać po prostu, — na to zasługuje ich podłość! *(Kor. Austr.)*

Feldm. Welden otrzymał dowództwo nad armią Siedmiegrodzką i w Węgrzech.

Czerniowce 30 Marca. (Rozporządzenie). Kreishauptman Bach a teraz szef ziemi koronnéj, wydał niedawno temu następujące rozporządzenie: Wedle § 1 konstytucyi z 4 b. m. jest Bukowina osobną ziemią koronną; urząd więc cyrkularny w Czerniowcach, ma od dzisiaj czynności urzędu krajowego, aż do ostatecznego urządzenia urzędów administracyjnych rozpocząć, a zatem z ministeryum bezpośrednio korespondować i w ogóle jako gubernium polityczne prowadzić sprawy. W wypadkach rekursów tylko, jako i w tych gdzie wedle istniejących dotąd praw rozstrzygnienie ostateczne gubernium przysłuża, wypada się odnosić do Gubernium Lwowskiego. *(C. P.)*

Lwów 9 Kwietnia. Z powodu zamierzonego utworzenia z różnych galicyjskich garnizonów wojskowego korpusu dla uspokojenia Węgier, wydało c. k. krajowe prezydyum do wszystkich pp. przełożonych obwodów następne rozporządzenie:

J. C. K. Mość N. Pan nakazał własnoręcznym swym biletem, aby korpus jeden wyruszył z tąd do Węgier, dla rychlejszego uspokojenia tego kraju.

Korpus ten składać się ma z jednéj części rozlokowanych po kraju wojsk.

Drugie rezerwowe bataliony są wprawdzie bliskie swego kompletu, przeznaczone też są już dla miast głównych i cyrkularnych załogi, i obmyślona wojskowa obrona wąwozów na pograniczu węgierskiem i na Bukowinie. Jednakże siła wojskowa w powszechności mianowicie zaś co się tyczy pozostałego w kraju starego żołnierza, uszczuplała. Zadaniem teraz jest rządu, nawet pośród tych okoliczności utrzymać w kraju spokój i porządek. Usiłowania te bez wątpienia otrzymają pomyślny skutek, zwłaszcza przy podwojonéj czynności politycznych rządowych organów, oględności i sprężystości ich działania, przy pozyskaniu dzielniejszego moralnego wpływu, i zresztą przy pomocy pozostającéj w kraju zawsze jeszcze znacznéj siły wojskowéj, aczkolwiek z młodego wojska składającéj się, lecz znanéj z wierności swéj i poświęcenia. Nie wątpię o tém i na chwilę, że W. M. obejmujesz całą ważność swego zadania, jakoż sądzę z pewnością, że przy oględności i żarliwości Jego zadanie to zostanie należycie wypełnione, i że W. M. położonego w nim zaufania w niczem niezawiedziesz. Staraniem też W. M. być ma doglądać przydzielonych sobie urzędników, aby równymże ożywieni duchem, według wszelkich sił swoich do dobra powszechnego przyczyniali się.

Gdyby WM. dostrzegał zaniedbującego się w służbie którego urzędnika, lub gdyby czynności lub mowa jego wykazywały nieprzyjazne jego dla rządu usposobienie lub dwuznaczne obchodzenie się, tedy masz mu WM. przypomnieć dobitnie zaprzysiężone obowiązki jego, a jeśliby to natychmiast nie skutkowało, tegoż zasuspendować, i do usunięcia stanowczego tutaj sprawozdaniem przedstawić, zwłaszcza, że rząd jest obowiązanym, wszelkie czynności jakoteż i zaniechania swych organów, ku dobru ogólnemu z największą surowością doglądać i sądzić.

Jakkolwiek najzagorzalsze głowy rewolucyjnego stronnictwa nie mogą się spodziewać najmniejszego skutku z jakiegokolwiek usiłowanego powstania, zwłaszcza, że masa ludu przychylna jest austryackiemu rządowi, a każdemu rewolucyjnemu ruchowi w najwyższym stopniu nieprzychylną, gdy nadto jest to w powszechności interesem rządu, spokoju, i porządku, by każdemu ruchowi stanowczo przeszkodzić, i nad utłumieniem go w samym zarodku pracować razem z wszystkiemi rządowemi organami; dlatego też jest to jeszcze najistotniejszym obowiązkiem rządu na to nastawać, by wszystkie zarządzenia jego z całą dzielnością i sprężystością wykonane zostały, któreby kuszeniom się niespokojników zapobiegły, a kraj od wszelkich a wszelkich zaburzeń zabezpieczyły, i uczyniły zbędną obcą pomoc, któraby w razie naglącéj potrzeby od przyjaznego sąsiedzkiego państwa krajowi udzielona być mogła. Upraszam więc WM. i wzywam do ścisłego przestrzegania tych rozporządzeń, które prezydyum krajowe względem utrzymania pokoju i porządku, czy to w powszechności lub szczegółowo wydało, jakoteż do czuwania nad tém, by to było wszędzie dopełnionem, ile, że WM. za to samo i jedynie odpowiedzialnym pozostaje.

Szczególnie zaś obowiązuję W. M. do jak najdokładniejszego dopełnienia poleceń wchodzących w zakres jego działalności, a mianowicie odnoszących się do ogłoszonego proklamacyą pana komen-

derującego jenerała stanu oblężniczego, w którym względzie W. M. prezydyalném rozporządzeniem z d. 10 Stycznia r. b. do l. 379 przesłano instrukcye. Wszelkie zatajenie broni, rozszerzanie buntowniczych lub rozdrażniających pism, tajemne zgromadzenie i przekroczenia przepisów paszportowych i meldunkowych, mają być jak najtroskliwiéj śledzone, wykraczający zaś c. k. wojsku dla postąpienia z nim według praw marcyalnych stawiony.

Zresztą zechce się W. M. zająć osobiście czuwaniem nad dopełnieniem jak najściślejszem w cyrkularnem urzędowaniu przepisów względem obcych, powziąść dokładną wiadomość o podobném w sprawach paszportowych i meldunkowych urzędowaniu w całym obwodzie, a mianowicie po miastach, a przeciw zwierzchnościom i urzędnikom, którzyby te wielce ważną gałęź policyjnego porządku całkiem lub w części tylko nie zachowywali, z największą surowością postąpić i na wprowadzenie tego porządku usilnie nastawać.

Ma to być najściślejszym obowiązkiem politycznych zwierzchności odsyłania do cyrkułu osób nieopatrzonych paszportami lub mających nielegalne tylko poświadczenia i wiza; cyrkularne urzęda zaś mają podobne indywidua w razie gdyby c. k. władza wojskowa nie przedsięwzięła w téj mierze urzędowania, natychmiast odesłać na miejsce właściwe, a gdyby osoby te były politycznie podejrzane, podać je do wiadomości pp. przełożonych tyczącego się cyrkularnego urzędu. Dla powściągnięcia przejażdżek osób bez zatrudnienia zostających, mają być wydawane pasztorta nawet w sąsiedzkie obwody tylko za wykazaną potrzebą i na czas wyznaczony, a niewydawane bez potrzeby na przeciąg całego roku i do wszystkich cyrkułów w Galicyi, jak to po niektórych cyrkularnych urzędach bywało w zwyczaju. Nawet przy widymowaniu paszportu wypada dochodzić potrzeby podróżowania, a gdyby taż się nie okazała odesłać stronę do domu.

Muszę w końcu podać szczególnej pieczołowitości WM. zapowiedziane pospolite ruszenie, i przytem zalecić i upraszać, by przy zwołaniu w tej mierze urzędników gmin cel tego środka, jakoż mniéj powinności przy utrzymaniu spokoju, porządku i pilnowania spraw z obcymi w gminach jasno i należycie wyłożone im były, i oraz za najściślejszy miały sobie obowiązek, utrzymania ludu wiejskiego przy jego ruszeniu w porządku, aby niedopuścił się żadnego nadwerężenia praw świętych cudzéj własności, i niedozwalał sobie żadnéj dowolności z przytrzymanymi obcymi, lecz by ich odstawiano zwierzchności do tego przez urząd cyrkułowy wyznaczonéj, która dalszego prawnego urzędowania ma pilnować.

O każdem znaczniejszem zdarzeniu raczy mnie WM. bezzwłocznie, a w razie ważnych wypadków sztafetą natychmiast zawiadomić.

Prusy.

Berlin 14 Kwietnia. Na posiedzeniu wczorajszém drugiéj izby, znajdowała się na porządku dziennym interpelacya p. Lisieckiego do ministra wojny. Pan Lisiecki powiada: Panowie, wiem jak trudne jest zadanie z którém występuję, lecz tem mocniejsze jest moje przekonanie, iż bronić należy praw uciśnionego ludu, do którego mam zaszczyt należéć. Im więcéj Polacy cierpią w ucisku — tem większa moja duma, bo historya wszystkich wieków i czasów naucza, że tylko z męczeństwa prawdziwa wolność wystąpić może. Dla tego nie bierzcie mi za złe, jeśli zupełną prawdę wypowiadam wśród tego wypadkami brzemiennego czasu; wspomnijcie, że trybuna jest tylko tém jedynem miejscem, gdzie jeszcze Polak swój głos podnieść może; bardzo często zapadaliśmy w błędy, tak dalece, iż teraz zniewoleni jesteśmy zdrowego rozsądku Niemców zażywać i na nim jakąś zakładać nadzieję. Prawda, rząd dał dowody, iż lekceważy sympatye ludu, lecz zastępcy nie uczynią tego.

Zdaje mi się, że w słowie *obrona krajowa*, mieści się pojęcie takie, że dopiéro kiedy liniowe wojsko nie wystarcza, obrona krajowa zwołaną być winna. Prawo o zwołaniu tejże, jest zanadto dokładne; tylko na wyraźny rozkaz i w nagłych niespodziewanych okolicznościach może być powoływaną. Pytam więc, jak się to teraz może do Landwery poznańskiéj odnosić, gdzie już 20 część kontyngensu jest wystarczającą? Nie chcę tu dowodzić, że W. Xięstwo Poznańskie do związku Niemiec nie należy wcale, ale każdy przyzna, że W. Xięstwo Poznańskie było właśnie *punktum saliens* na wiedeńskich konferencyach i zazdrość książąt układających się spowodowała, że Poznań we względzie administracyjnym miał samodzielną część w Prusach stanowić. Czytamy w patencie okkupacyjnym: *Będziecie w konstytucyi taki mieć udział, jakiego innym prowincyom użycze; otrzymacie własną prowincyonalną administracyą:* co dowodzi wyraźnie, że Poznań już co do saméj natury różni się od innych prowincyj. W aktach matrykularnych związkowych z 1821 r., albo 1822 r., obliczono ludność Prus na 7,000,000, ale wtenczas miały Prusy więcéj niż 12,000,000 mieszkańców, dla czegóż więc téj liczby nie przyjęto za podstawę w dodatkach matrykularnych? Rząd uznał to także niedawno, że Poznań nie należy do Niemiec. Przeciw linii demarkacyjnéj już się i największa część Poznania oświadczyła, a zatém powołanie obrony krajowéj w téj chwili jest czynem okrutnym. Przyznacie panowie, jak wiele mieszkańcy Poznania pod uciskami przeszłorocznemi wycierpieli, i teraz jest powinnością rządu, którego każde słowo prawie pomyślnością dla ludu tchnie — tę prowincyą oszczędzać. Zresztą znajdują się w Poznaniu po większéj części posiadacze tylko niższego rzędu, którzy żadnego pachołka trzymać nie są w stanie; a rząd pruski zadaje nam krzywdę i niesprawiedliwość, że właśnie te bataliony wybiérać każe, do których sami Polacy należą. — Panowie! kto zna historyą, ten wié, że Polacy od wielu wieków stanowili straż przednią zachodnio-europejskiéj wolności; jeźli więc o to chodzi, aby walczyć za wolność, to chętnie Polak porywa za oręż; lecz przekonani, że Niemcy dość mają siły do wystąpienia przeciw drobnéj Danii, zatém oświadczamy, iż powoływanie Landwery Polskiéj jest nie na swojém miejscu. Zresztą w téj wojnie nie idzie tu o wolność i przytém powołuje się na notę Wildenbrucka.

Na tę interpellacyą odpowiada minister: Pruska organizacya całego wojska polega na linii i landwerze. Jeżeli się poséła gdzieś na odległy plac boju samo tylko liniowe wojsko, wtedy zrywa się organiczny węzeł całego wojska. Co się środków dotyczy, jakie rząd przedsiębierze, na to tak odpowiem: 1) W. Ks. Poznańskie, z wyjątkiem małéj tylko cząstki, podług wyroku niemieckiego Związku i Zgromadzenia narodowego należy do Niemiec niespokojność). 2) Przy użyciu liniowego wojska w Poznańskiém dotąd miano wzgląd na to, czego cele państwa koniecznie wymagały (!). Dla tego więc nie można było czynić wyjątku co do landwery poznańskiéj w téj wojnie, gdyż w tém nietylko niemiecki ale i pruski interes ma udział. Nakoniec dodać muszę, że cała landwera stawiła się punktualnie, tak, że już d. 10go batalion z Poznania przejechał przez Berlin, i możemy śmiało oczekiwać, że taż landwera na polu bitew będzie pamiętać na sławę, którą jéj ojcowie tam odnosili i że swojém postępowaniem przyłoży się do urzeczywistnienia celów rządowi pruskiemu tyle upragnionych. (gwizdanie z lewéj strony).

Włochy.

Wenecya 6 Kwietnia. Miasto to poddać się nie myśli, chociaż i sardyńska flota je opuszcza. Mieszkańcy mówią „kto nas oswobodzi, to zagadka, któréj nikt rozwiązać nie zdoła. Spodziewamy się tu codzień rozpisu nowéj pożyczki 6—8 milionów. Nasze położenie jest bardzo smutne. Jeźliby nas obsaczono od morza, wtedy naturalnie zmieni się postać rzeczy. Zgromadzenie deputowanych weneckiego państwa postanowiło jednogłośnie w imieniu Boga i ludu, opierać się Austryi do ostatka. W tym celu Prezes Manin nieograniczone otrzymał pełnomocnictwo.“ *(G. A.)*

Francya.

Esstaffette powiada: Ministerstwo postanowiło odtąd nie udzielać więcéj miesięcznego wsparcia *węgierskim, polskim i włoskim wychodźcom*, którzy brali udział w ostatnich wypadkach we Włoszech; następnie oświadcza, że nadal żaden wychodźca nie może mieć dozwolonego pobytu w Paryżu, lecz będzie do Anglii lub Ameryki wydalony. Otóż ministerstwo wypełniło tylko swoją powinność, stósownie jak tego wymagają polityczne stósunki a wychodźcy jak używali tak i nadal tych samych praw gościnności używać nie przestaną.—Postanowieniem królewskiem z d. 18go Stycznia p. Godebski kapitan z 5go pułku liniowego, rodem z Warszawy przypuszczonym został do używania praw krajowych zwyczajnych.

Dzienniki włoskie, i gaz. medyolańska przytaczają szczegóły okropności zaszłych przy dobywaniu Brescii. Miasto zostało w części spalone, albo spustoszone lub zrabowane. Jen. austr. nałożył na to miasto 6 milionów kontrybucyi. Komo dowiedziawszy się o tém nieszczęściu złożyło broń. Bergamo po kildniowéj walce poddało się i skazane zostało na zapłacenie 2 milionów.

Paryż 10 Kwietnia. Zgromadzenie tajne czystych demokratów odbyło się w piątek w dzień. Widać tam było rewolucyonistów wszelkiéj szkoły, którzy nie zważając na różnicę zasad które je odłączały, ściskali się wspólnie pełni żywéj radości jak zazwyczaj dzieje się

z podróżnemi kiedy okręt staje po różnych miejscach dla nabrania wody słodkiéj... Strumienie łez zalały oblicza naszych demokratów. Mówili że rewolucya wszędzie upada a lud strudzony straciwszy odwagę zaniechał potrzebnego zapału aby przecie raz już wziął górę. Wreszcie zawyrokowano, iż dowódzcy przykład dać powinni, i że bez ociągania potrzeba chwycić za nadarzającą się sposobność w czasie peryodu wyborczego; zaostrzyć gorliwość mass, i ożywić w proletaryuszach święty ogień demokracyi. Klubistom dano missyą aby się na przedmieścia rozeszli, wlewali natchnienie drugim, i pomnożyli swą liczbę w kołach politycznych. Postanowili czynem nadludzkim wynagrodzić stratę swych wodzów, którzy teraz na wygnaniu lub w turmach żałują iż są republikanami. Straszna liczba podpisów spada jakby deszcz na komitet ulicy Poitiers i organa legitymistowskie; przychodzi demokracya do poznania, że zwalczona została swą własną bronią, nie mając nawet nadziei aby kiedyś przeważyła tę przestworną manifestacyą srebrników konserwastystowskich... Niestesy! w téj chwili zniszczenie; lud zubożał; organa czerwone, zgruchotane strofami, już są bliskie zaśnięcia miliona czytelników; robotnicy znużyli się ciągłem wrzucaniem swego grosza w beczki Danaidów sądowych; tymczasem z drugiéj strony, *massy oświadczają się za królem*.... nic naturalniejszego; w obec tak bolesnych niepowodzeń dla ludu uwieńczone przełamaniem sprawy włoskiej, czyż ony nie mogą spróbować cokolwiek uniesienia bohaterskiego?..

Wczoraj 210 delegowanych z demokracyi odbyło zgromadzenie i przyznać trzeba, iż teraz okazali się nadzwyczaj gorliwymi niezachwianymi. Liczą oni wiele na dywizye które rozrywają siły konserwatystów, przyrzekając sobie nie oszczędzać niczego by głos demokracyi w całości był utrzymanym.

Pius IX ma być orężem Francyi do swojéj władzy przywróconym. Francuzki gabinet miał dziś postanowić, aby szwadron tuloński i marsylski odpłynął, nad którym otrzymał dowództwo jen. Oudinot *Patrie* powiada o urzędowém zawiadomieniu Rzeczypospolitéj iż minister austr. Bruck przybył do Turynu, aby w porozumieniu z posłem Francuzkim i angielskim ułożyć warunki pokoju. Warunki które on stawia mają być ze wszech miar łagodne; co do kosztów wojennych Austrya i Piemont po przyjacielsku zakończą. Anglia, Austrya i Sardynia zgodziły się na złożenie kongresu w Weronie w celu załatwienia sprawy Włoskiéj. Na tym kongresie wezmą udział pełnomocnicy Francyi i Anglii.

Sądy paryzkie za artykuły umieszczone o procesie przeciwko morderczom jen. Brea skazały *Révolution* na 3 lata ciężkiego więzienia i 10,000 fr. kary *Peuple* na 5 lat więzienia i 6,000 fr. wyrok ten spowodował, iż stronnictwo góry w izbie za każdy exemplarz 1000 fr. założyło i wydało odezwę, do całéj demokratycznej partyi.

Doniesienia prywatne.

Uwiadomienia Literackie.